

Sygn. akt V ACa 286/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Stojek

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2023 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M. i G. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt I Cgg 43/18,

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 1 o tyle, że:

- zasądzoną w nim kwotę 138.033,77 złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 czerwca 2020 r. obniża do kwoty 104.672,32 (sto cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt dwa 32/100) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 czerwca 2020 r.,
- oddala powództwo w pozostałej części;

b. w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.328 (dwa tysiące trzysta dwadzieścia osiem) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanej postanowienia, którym je zasądzono, tytułem kosztów procesu;

c. w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.185,22 (sześć tysięcy sto osiemdziesiąt pięć 22/100) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.152,05 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt dwa 05/100) złote z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia, którym je zasądzono, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 244,40 (dwieście czterdzieści cztery 44/100) złote tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powodów J. M. i G. M. kwotę 138.033,77 złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 czerwca 2020 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powodowie są właścicielami nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...).

W dniu 23 listopada 2015 r. powód zwrócił się do (...) S.A. w K., poprzednika prawnego pozwanej, o zawarcie ugody, stwierdzając w nim, że pierwsze szkody pochodzenia górniczego (uszkodzenia w ogrodzeniu, bramie wjazdowej, furtce wejściowej, krawężnikach i kostce chodnikowej; pęknięcie ściany zewnętrznej; w budynku mieszkalnym: odspojenia i pęknięcia płytek podłogowych i ściennych w kuchni oraz obu łazienkach) na nieruchomości zauważył w 2013 r. W dniu 20 września 2016 r. odbyły się oględziny nieruchomości, w trakcie których stwierdzono uszkodzenia w obiektach budowlanych na nieruchomości. W budynku mieszkalnym doszło do deformacji opaski wokół budynku, spękania płytek ściennych w łazience na piętrze, spękania płytek podłogowych w łazience na parterze i kuchni, spękania ściany zewnętrznej od strony tarasu. W ogrodzeniu wystąpiło spękanie cokołów, spękanie i deformacja słupków, deformacja bramy i furtki. Ujawniono też deformacje w nawierzchni z kostki brukowej. Zaproponowano sposób naprawienia szkód poprzez wykonanie określonych robót, na co powodowie wyrazili zgodę, deklarując wykonanie napraw we własnym zakresie. Termin naprawy szkód określono na lata 2017-2018. Po oględzinach powodowie złożyli formalnie wnioski o zawarcie ugody. Odpowiadając, pozwana pismami z 3 marca 2017 r. i 3 kwietnia 2018 r. zaprosiła do zawarcia ugody. Powodowie na te pisma nie zareagowali. W dniu 3 marca 2017 r. na posiedzeniu komisji oceny projektów usuwania szkód górniczych zatwierdzono kosztorys na kwotę 29834,63 zł netto. Na zlecenie powodów został sporządzony kosztorys remontowy, z którego wynikało, iż wartość kosztorysowa robót bez podatku VAT to 75.433,01 zł (87.981,12 zł brutto). Z kolei pozwana sporządziła koreferat, w którym ogólna wartość robót to 29.834,63 zł.

Pismem z 10 września 2018 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 87.981,12 zł, w terminie do 28 września 2018 r. Pismem z 2 października 2018 r. pozwana odmówiła zapłaty, wskazując, że istnieje możliwość aktualizacji dokumentacji kosztorysowej w odniesieniu do obowiązujących stawek (poprzednie kosztorysy wykonano z zastosowaniem składników cenotwórczych niższych niż obowiązujące w październiku 2018 r). W odpowiedzi powodowie wezwali pozwaną do przedstawienia własnej propozycji ugody. W piśmie z 23 października 2018 r. pozwana zaproponowała ugody, w której zobowiąże się do zapłaty kwoty 42.798,41 zł.

W opinii opracowanej w toku procesu biegły sądowy R. D. wskazał na to, że w rejonie nieruchomości powodów planowane były liczne eksploatacje, w tym od 2016 r., w odległości 58 metrów i na głębokości 990 m, w pokładzie 504 WG, podkreślając, iż z akt nie wynika, by eksploatacja ta była prowadzona. Biegły stwierdził występowanie na nieruchomości uszkodzeń tożsamyh z opisanymi w pozwie, których charakter wskazuje na związek przyczynowy z deformacją podłoża gruntowego pochodzenia górniczego oraz że deformacja ta ma charakter postępujący. Biegły, dokonując oględzin, stwierdził: deformacje krawężników na zewnątrz nawierzchni drogi, wykruszanie się krawężników; obniżenie się chodnika i opaski wokół budynku; deformacje, przemieszczenia i spękania w nawierzchni utwardzonej (placu); wygięcie przęsła ogrodzenia; pęknięcia w murowanych częściach ogrodzenia; spękania posadzki w kuchni, w łazience na parterze; spękania ścian w łazience na parterze; pęknięcia sufitu z płyt gipsowych na poddaszu; popękany komin na strychu; zarysowania pod stropem parteru; przechylenie budynku o wartości 9 mm/m.

Odnośnie do sposobu naprawienia uszkodzeń i kosztów naprawy biegły wskazał kolejność działań. W pierwszej kolejności należy rozebrać ogrodzenie od strony drogi publicznej i wybudować je na nowo, ponieważ zachodzi ryzyko oderwania się elementów ogrodzenia i opadnięcia na drogę. W dalszej kolejności powinna być naprawiona utwardzona

nawierzchnia (plac) poprzez jej rozebranie, uzupełnienie podbudowy i uzupełnienia w celu likwidacji osiadania względem budynku. Wskazał, że naprawa tych składników budowlanych powinna nastąpić z wykorzystaniem nowych elementów. Naprawa uszkodzeń w budynku nie jest pilna z uwagi na ich niewielki zakres i brak ich wpływu na bezpieczeństwo lub komfort użytkownika. Koszt napraw uszkodzeń składników budowlanych wyniesie łącznie 115.543,06 zł netto (138.033,77 zł z VAT), z czego 27 227,94 zł to koszt naprawienia uszkodzeń w budynku mieszkalnym, 25.948,26 zł to koszt naprawienia nawierzchni, 62.366,86 zł to koszt naprawienia ogrodzenia. Biegły określił te koszty przy założeniu, że efekt prac powinien być współmierny do podstawowych atrybutów nieruchomości, jak standard budynku mieszkalnego, bardzo korzystne otoczenie i położenie nieruchomości. Z tego względu naprawienie ogrodzenia i nawierzchni utwardzonej (placu) poprzez naprawy fragmentaryczne, z użyciem materiałów porozbiórkowych bądź przez wstawianie materiałów nowych tylko we fragmentach istotnie wpłynęłoby na stan techniczno-użytkowy i estetykę tych elementów, a przez to w sposób znaczący utrzymana zostałaby utrata wartości nieruchomości. Stąd też celową jest w tym zakresie wymiana elementów na nowe i z takim założeniem obliczył koszty naprawy.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Podzielił opinię biegłego R. D., jako przekonująco i przystępnie wyjaśniającą górnicze pochodzenie uszkodzeń składników budowlanych nieruchomości, wybór metodologii wyliczenia odszkodowania i oparcia się na źródłach powołanych w opinii, to jest biuletynach cen (...), które dotyczą czasu istotnego dla opiniowania. Sąd Okręgowy wskazał też na to, że biegły precyzyjnie wyjaśnił i uzasadnił dlaczego naprawa w całości powinna się odbyć z użyciem materiałów nowych, a nie częściowo nowych i częściowo starych. W ocenie Sądu Okręgowego biegły, wykorzystując specjalistyczną wiedzę i narzędzia badawcze, logicznie i rzetelnie wyjaśnił sposób oraz kolejność naprawiania uszkodzeń (wysokość należnego odszkodowania). Biegły R. D. dwukrotnie na skutek zastrzeżeń stron procesu składał wyjaśnienia do opinii głównej. Ponieważ w chwili zamykania rozprawy, po złożeniu wyjaśnień przez biegłego R. D., opinia nie była kwestionowana, Sąd Okręgowy podzielił jej wnioski. Z tej przyczyny oddalił wniosek pozwanej o powołanie innego biegłego z zakresu budownictwa oraz szkód górniczych. W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione za pomocą dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych. Z tego względu uznał, że dowód wnioskowany przez stronę pozwaną jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Uwzględnienie tego wniosku dowodowego wywołałoby niecelowe przedłużenie postępowania i generowało zbędne koszty. Podkreślił też, że samo niezadowolony strony z niekorzystnej dla niej opinii nie może być podstawą skutecznego jej kwestionowania.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że powództwo dotyczy szkody ujawnionej w 2013 r., czyli już po wejściu w życie ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (dalej: p.g.g. z 2011 r.), obowiązującej od 1 stycznia 2012 r. Z art. 144 ust. 1 i art. 146 ust. 1 p.g.g. z 2011 r. wynika, że właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą, ale na zasadach określonych ustawą może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody oraz że odpowiedzialność za szkodę ponosi przedsiębiorca prowadzący ruch zakładu górniczego, wskutek którego wystąpiła szkoda. Zgodnie z art. 145 p.g.g. z 2011 r., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawiania szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 p.g.g. z 2011 r., czyli wywołanych ruchem zakładu górniczego, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Pozwana odpowiada zatem na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c. w związku z art. 145 p.g.g. z 2011 r.), to jest niezależnie od winy, a także za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 145 p.g.g. z 2011 r.). W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, z tym że gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Korzystając z prawa wyboru, o którym stanowi art. 363 § 1 k.c., powodowie ostatecznie domagali się naprawienia szkody przez wypłatę odszkodowania w kwocie 138.033,77 zł, wyliczonej przez biegłego sądowego, powiększonej o podatek VAT w odpowiedniej stawce, gdyż – jako konsumenci – będą musieli ponieść ciężar tego podatku.

Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie w kwocie 138.033,77 zł, jako wyrażającej wartość szkody poniesionej przez powodów. Natomiast częściowo oddalił powództwo o odsetki za opóźnienie w zapłacie, ponieważ dopiero z chwilą doręczenia pozwanej pisma zawierającego rozszerzone żądanie, co nastąpiło 4 czerwca 2020 r., można mówić o opóźnieniu pozwanej w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty 138.033,77 zł zasądził więc od 5 czerwca 2020 r., to jest od dnia następującego po dniu doręczenia pełnomocnikowi strony pozwanej odpisu pisma zawierającego ostateczne stanowisko strony powodowej.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 99 w związku z art. 100 § 2 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, gdyż powodowie ulegli jedynie w nieznacznej części. Ponadto umotywował orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych (6.902 zł tytułem opłaty od pozwu według ostatecznej wartości przedmiotu sporu, od ponoszenia której powodowie byli zwolnieni z mocy ustawy; 3251,61 zł tytułem części wydatków na opinie biegłego, z tym że na ich poczet uiszczona została zaliczka w kwocie 2.000 zł).

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa o zapłatę kwoty 95.244,36 zł i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucała naruszenie przepisów postępowania. Po pierwsze, art. 233 § 1 k.p.c. (w apelacji wskazano na art. 233 § 1 k.c., co niewątpliwie jest omyłką pisarską) przez oparcie rozstrzygnięcia na wadliwie ocenionej opinii biegłego R. D.. Po drgie, art. 227 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa oraz szkód górniczych i oparcie rozstrzygnięcia na opinii błędnej metodologicznie.

Powołując się na art. 241 k.p.c. i art. 382 k.p.c., wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych w celu ustalenia uszkodzeń występujących w składnikach budowlanych nieruchomości powodów, przyczynowo powiązanych z eksploatacją górnictwem i ustalenia kosztów ich naprawy w oparciu o szczegółową kalkulację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd judykatury, że opinia biegłego podlega ocenie, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c., z tym że w ocenie tego rodzaju dowodu chodzi nie tyle o jego wiarygodność, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i następnie ouzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Ta ocena podejmowana jest na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logicznego rozumowania i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Istotną rolę w ocenie opinii odgrywa stopień zaufania sądu do wiedzy reprezentowanej przez biegłego.

Biegły R. D. w opinii wyjaśnił, że odstąpił od opracowania kosztorysu, w którym określiliby wartość prac remontowych, koniecznych do usunięcia uszkodzeń wywołanych wpływami eksploatacji górnictwem, ponieważ kosztorysy takie przedstawiły strony, a wynikające z nich wartości znacznie różnią się od siebie. W tej sytuacji koszty usunięcia uszkodzeń składników budowlanych nieruchomości powodów określił w oparciu o biuletyny: 1) wartości kosztorysowej inwestycji; 2) cen obiektów budowlanych; 3) cen robót drogowych, mostowych i torowych. Podkreślił, że biuletyny te służą szacowaniu wartości kosztorysowej inwestycji (k. 107-114). Pozwana podniosła w zarzutach do opinii biegłego R. D., że opracowana przez niego opinia jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie została bowiem oparta na kosztorysie, który określałby wartość prac naprawczych potrzebnych do

usunięcia uszkodzeń wywołanych eksploatacją górnictw. Biegły, zamiast opracować kosztorys, oparł się na biuletynach służących szacowaniu przez inwestora kosztów inwestycji, a więc celowi innemu niż sporządzenie kosztorysów remontowych obiektów uszkodzonych w następstwie wpływów eksploatacji górnictw. Z tej przyczyny koszty naprawy nie zostały odniesione do faktycznego stanu składnika budowlanego nieruchomości, będącego następstwem wpływów eksploatacji górnictw na nieruchomość powodów (k. 156-158). Także powodowie podnieśli, że biegły powinien określić koszty naprawy budynku mieszkalnego metodą szczegółową, z uwagi na zakres prac naprawczych i znaczne różnice względem dokumentacji szczegółowej (k. 167-168). Odnosząc się do uwag stron procesu, biegły R. D., odwołując się do przyczyn zastosowania metody przyjętej w opinii, które w niej wskazał, podał dodatkowy argument mający przemawiać za jej zastosowaniem. Powołał się mianowicie na rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2014 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów określonych w programie funkcjonalno-użytkowym, jako akt prawny stosowany do zamówień publicznych. Pozwana jest bowiem obowiązana do stosowania przepisów o zamówieniach publicznych. Jednocześnie przyznał, że program funkcjonalno-użytkowy dla budynku powodów nie został opracowany. Biegły dodał też, że nie miał wystarczających danych do opracowania kosztorysu szczegółowego (k. 181-184).

Odnosząc się do argumentacji biegłego R. D. w kwestii metodologii, którą zastosował, trzeba zwrócić uwagę, że zadaniem biegłego nie była ocena, który z kosztorysów przedstawionych przez strony procesu jest prawidłowy, lecz określenie kosztów naprawienia tych uszkodzeń składników budowlanych nieruchomości, które są wywołane wpływami eksploatacji górnictw. Dochodząc naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, powodowie dokonali wyboru sposobu naprawienia szkody, o którym mowa w art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c. Twierdzeniu powodów, że koszty te mają poziom, który wskazali, pozwana przeciwstawiła twierdzenie o niższym poziomie tych kosztów. Twierdzenia stron procesu były odmienne. W tej sytuacji należało określić te koszty w oparciu o dostępny materiał dowodowy. W sprawie nie chodziło natomiast o to, jakie koszty poniosłaby pozwana, gdyby na skutek wyboru poszkodowanych powodów miała naprawić szkodę przez funkcjonalne przywrócenie składnika budowlanego ich nieruchomości do stanu poprzedniego. W tej sytuacji dla wyniku sprawy nie ma znaczenia, czy podejmując czynności naprawcze pozwana miałaby obowiązek stosować przepisy prawa zamówień publicznych i byłaby obowiązana oszacować koszty tych czynności w sposób odpowiadający przepisom rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2014 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów określonych w programie funkcjonalno-użytkowym. Opinia biegłego R. D. zmierzała do oszacowania tych kosztów, które pozwana poniosłaby w razie wybrania przez powodów naprawienia szkody poprzez przywrócenie przez pozwaną stanu poprzedniego składnika budowlanego nieruchomości. W efekcie omawiana opinia nie określiła kosztów naprawienia uszkodzeń składników budowlanych nieruchomości powodów, ponieważ nie została oparta na kosztorysie szczegółowym. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało ustalenia kosztu przywrócenia składników budowlanych nieruchomości powodów funkcjonalnie do stanu poprzedniego, to jest sprzed powstania uszkodzeń wywołanych ruchem zakładu górnictw. To zaś wymagało określenia rzeczywistych kosztów naprawy uszkodzeń wywołanych wpływami eksploatacji górnictw. Abstrahując od samej potrzeby szacowania kosztów przywrócenia przez pozwaną składnika budowlanego nieruchomości powodów do stanu poprzedniego, skoro powodowie nie domagali się przywrócenia stanu poprzedniego, przez co nieaktualna (i niepodnoszona przez pozwaną) była kwestia, czy przywrócenie tego stanu pociąga za sobą nadmierne koszty (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.), należy podsumować dotychczasowe uwagi następująco. Zatem w okolicznościach sprawy opinia biegłego R. D. nie mogła stanowić podstawy wyrokowania, niezależnie od tego, czy prawidłowo czy nieprawidłowo biegły oszacował w niej koszty, które ponosiłaby pozwana, gdyby naprawienie szkody miało polegać na przywróceniu stanu poprzedniego.

W tej sytuacji należało dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu budownictwa w celu kosztorysowego ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń substancji budowlanej nieruchomości powodów według stanu występującego w postępowaniu w pierwszej instancji i według cen z pierwszego kwartału 2020 r. (k. 277).

Trzeba wyjaśnić, że odszkodowanie podlegało określeniu według cen z pierwszego kwartału 2020 r., mimo zgłoszenia przez powodów w postępowaniu apelacyjnym wniosku, żeby koszty prac naprawczych, wyznaczające rozmiar szkody i tym samym odszkodowania, zostały ustalone w oparciu o aktualne koszty materiałów budowlanych i aktualne

stawki za wykonawstwo w budownictwie (k. 274). Wynika to z art. 363 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Określenie odszkodowania w cenach z pierwszego kwartału 2020 r., a nie z daty ustalenia odszkodowania, czyli w istocie z dnia wyrokowania na posiedzeniu niejawnym (art. 316 § 1 k.p.c.), było uzasadnione następującymi szczególnymi okolicznościami. Odszkodowanie zasądzone zaskarżonym wyrokiem zostało określone według cen z tej daty. Wyrok ten nie został zaskarżony przez powodów, lecz pozwaną, która nie zaskarżyła wyroku całości, a jedynie ponad kwotę 42.789,41 zł. Oznacza to, że zaskarżony wyrok uprawomocnił się w części zasądzonej kwotę 42.789,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 czerwca 2020 r. Prowadzi to do następujących konkluzji. Wniosek powodów „o uaktualnienie odszkodowania” (przez zastosowanie cen aktualnych w czasie trwania postępowania w drugiej instancji) w istocie zmierzał do uzyskania przez powodów zmiany częściowo prawomocnego wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy, bez jego zaskarżenia i na niekorzyść pozwanej, która wyrok zaskarżyła, co byłoby sprzeczne z art. 384 k.p.c. Wskazać też trzeba na wzgląd wynikający z prawa materialnego, jakim jest to, że żądana przez powodów zmiana poziomu cen, wyznaczająca rozmiar odszkodowania, miałaby ten efekt, że z zapłatą odszkodowania wyznaczonego późniejszymi cenami, to jest aktualnymi w chwili wyrokowania w drugiej instancji, pozwana opóźniałaby się najwcześniej od chwili aktualnej dla cen na nowo wyznaczających poziom odszkodowania, a nie z dniem 5 czerwca 2020 r.

Opierając się na materiale dowodowym przedstawionym przez strony procesu, zweryfikowanym pomiarami dokonanymi podczas oględzin nieruchomości powodów, biegły J. K. określił w kosztorysie koszty naprawienia uszkodzeń substancji budowlanej, o którą chodzi w sprawie, wywołanych następstwami ruchu zakładu górniczego pozwanej według stanu występującego w toku postępowania w pierwszej instancji i według cen z I kwartału 2020 r. na kwotę 104.672,32 zł, obejmującą należny podatek vat (opinia z załącznikami, k. 300-327). Opinii tej nie zakwestionowały strony i nie budziła ona wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podzielił pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, to jest poza kosztami naprawy uszkodzeń substancji budowlanej na nieruchomości powodów, jako prawidłowe, przyjmując je za własne.

Z tych przyczyn zasądzeniu podlegało odszkodowanie nie w kwocie 138.033,77 zł, lecz w kwocie 104.672,32 zł, a to na podstawie przepisów prawa materialnego, które Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał jako podstawa prawna rozstrzygnięcia. Z zapłatą tak określonego odszkodowania pozwana opóźnia się od 5 czerwca 2020 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tego dnia w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.

Podsumowując, zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. podlegał częściowej zmianie, która wywołała konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych stosownie do wyniku sprawy w pierwszej instancji. Powodowie utrzymali się z żądaniem w 76 %. Z sumy kosztów procesu poniesionych przez powodów (5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym – § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tekst jednolity w Dz. U. z 2023 r. poz. 1935; dalej: rozporządzenie z dnia 22 października 2015 r.) i pozwaną (5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym – § 2 pkt 6 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r.; 2.000 zł tytułem zaliczki na opinię biegłego), to jest kwoty 12.800 zł powodów obciąża 24%, a więc 3.072 zł, co oznacza, że zasądzeniu na ich rzecz podlegała kwota 2.328 zł, skoro ponieśli koszty o tę kwotę większe (5.400 zł). Koszty procesu podlegały zasądzeniu na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Wynik sprawy w pierwszej instancji oznacza, że z sumy nieuiszczonych kosztów sądowych pozwaną obciąża 76%, a więc kwota 6.185,22 zł, która podlegała pobraniu na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Apelacja w pozostałej części, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji (apelacja została uwzględniona w 35%), wartości przedmiotu zaskarżenia oraz kosztów poniesionych przez powodów (4.050 zł tytułem

wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym – § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r.) i pozwanej (4.050 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym – § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r.; 4.663 zł tytułem opłaty od apelacji; 2.000 zł tytułem zaliczki na wydatek na opinię biegłego), a to na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., mając na względzie, że z uwagi na wynik sprawy w drugiej instancji pozwaną obciąża 65% tych kosztów, które w całości wyniosły 376 zł.